

DOI: 10.31648/pl.6995

KORNELIA ĆWIKLAK

Adam Mickiewicz University, Poznań

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5493-5184>

e-mail: kornelia.cwiklak@amu.edu.pl

Przemysław Chojnowski, *Liminalność i bycie „pomiędzy” w twórczości Petera (Piotra) Lachmanna. Studium literacko-kulturowe, Muzeum w Gliwicach i TAIWPN Universitas, Kraków 2020*

Nakładem krakowskiego wydawnictwa Universitas we współpracy z Muzeum w Gliwicach ukazała się w ubiegłym roku interesująca i wartościowa publikacja o charakterze monograficznym, podejmująca problematykę bilingwalnej twórczości oraz granicznej tożsamości polsko-niemieckiego autora Petera (Piotra) Lachmanna. Jest to dwunasty tom z serii „Projekty Komparatystyki”, wydawanej od 2014 roku.

Autor kilka lat przygotowywał kompleksowe opracowanie materii zawartej w książce, o czym świadczą jego wcześniejsze publikacje w języku polskim i niemieckim (Chojnowski 2006; 2012; 2015a; 2015b). Monograficzny charakter pracy wynika nie tylko z uwzględnienia w niej bogatej problematyki związanej z twórczością Lachmanna, do czego niżej odniosę się bardziej szczegółowo, ale także z faktu, że dociekania badacza zostały w książce uzupełnione przez obszerny aneks, zawierający wybór niepublikowanych dotąd wierszy, wywiad z twórcą przeprowadzony przez Marię Aniśkowicz-Baumgartner oraz miarodajną bibliografię podmiotową i przedmiotową twórczości poetyckiej, prozatorskiej i teatralnej Lachmanna. Świadomie pominięte zostało natomiast zjawisko intermedialności obecne w twórczości polsko-niemieckiego artysty, jako zasługujące na osobne opracowanie.

Warto na wstępie podkreślić pionierski charakter opracowania, wcześniej bowiem jedynie nieliczne autorki/autorzy przybliżali fenomen twórczości tego dwujęzycznego poety, prozaika, eseisty, tłumacza, dramaturga i reżysera. Ilona Copik (Copik 2013) oraz pisząca te słowa poświęciły tej twórczości więcej uwagi w swych książkach (Ćwiklak 2013)¹. Można było też natknąć się na teksty

¹ W pierwszej książce fragmenty dotyczące twórczości gliwiczana występują na prawach kontekstu interpretacyjnego umożliwiającego pełniejsze odczytanie problematyki zaanonsowanej w tytule, natomiast w komparatystycznej pracy pt. *Bliscy nieznajomi...* analizie tomu wspomnień

naukowe w czasopismach, artykuły prasowe traktujące o biografii pisarza (Karwat 2006), okazjonalne recenzje towarzyszące wydaniom kolejnych jego książek bądź spektaklom tworzonego przez niego wraz z Jolantą Lothe Videoteatru Poza (Kaliszewski 1985; Michałowski 1993; Sulima 2000; Dąbrowski 2001; Korzeniowska 2012). Brakowało jednak dotąd naukowego wydawnictwa, będącego próbą całościowego ujęcia.

Zawarte w tomie analizy i interpretacje zostały osadzone w klarownie wyeksplikowanych ramach pojęciowych, wywiedzionych z ważnych nurtów współczesnej humanistyki. Świadomość metodologiczna autora ujawnia się po raz pierwszy we *Wprowadzeniu*. Zawiera ono krytyczny przegląd najważniejszych inspiracji badawczych. Centralną kategorią swego studium uczynił Chojnowski „pomiędzy”. Jego rozważania rozpoczyna cytat z książki Martina Bubera pt. *Problem człowieka*. Filozof zwracał uwagę na to, że owo „pomiędzy” nie jest jedynie pomocniczą konstrukcją myślową, lecz jest „rzeczywistym miejscem” i „nośnikiem akcji międzyludzkiej”. Nie było ono jednak obdarzone należyłą uwagą, ponieważ nie cechuje się ciągłością, lecz każdorazowo konstytuuje się od nowa (Chojnowski 2020: 5)².

Autor wyjaśnia znaczenia kategorii „pomiędzy”, przybliżył semantykę liminalności, a przede wszystkim przedstawia własną konceptualizację podstawowej kategorii badawczej. Wśród znaczeń omawianego pojęcia najbardziej elementarny wydaje się jego aspekt spacialny, tj. „pas ziemi niczyjej” (niem. *Niemandsländ*). Wnikliwszy ogląd pozwala wyróżnić jeszcze relacyjny charakter tego pojęcia, wskazujący na obecność znaczących różnic, określających dany obiekt. „Pomiędzy” odnosi się więc do czegoś, co „funkcjonuje w pewnym układzie współzależności wobec innych odniesień” (s. 7). Najistotniejszy jest tu bodaj nieterytorialny sens „pomiędzy”, umożliwiający ujęcia na płaszczyźnie mentalnej i symbolicznej.

Kategoria „pomiędzy” została przyswojona także przez translatorykę, będąc – jak zauważa Chojnowski – metaforą zarówno samego przekładu, procesu translacji, jak i usytuowania tłumacza: pomiędzy językami i kulturami. Warto byłoby tu, jak sądzę, przypomnieć słowa Karla Dedeciusa o tym, że tłumacz jest pośrednikiem między kulturami, budowniczym mostów: „Sensem tej przygody [...] jest służba: służba przewoźnika, służenie komunikacji między światami, budowanie

Lachmanna *Wywołane z pamięci* poświęcony został osobny rozdział (*Laboratorium wspomnień. Piotr Lachmann – „Wywołane z pamięci”*, s. 241–265).

² Kolejne przytoczenia z omawianej książki zostaną zlokalizowane w tekście głównym za pomocą numeru strony podanego w nawiasie za cytatem.

żywego pomostu między dwoma brzegami jednej rzeki” (Dedecius 1974: 49). Także nowsze koncepcje, powstałe na gruncie teorii postkolonialnej, preferują miejsca znajdujące się w kulturze „pomiędzy” (*in-between-space*, hybrydyczność, Trzecia Przestrzeń, jak w przywołanej książce Homiego Bhabhy pt. *Miejsca kultury*). Zaletą takiego podejścia badawczego jest, zdaniem badacza, odejście od kategoryzacji binarnych, takich jak naród, klasa czy płeć. Ponadto w liminalnej strefie „pomiędzy” powstają „nowe elementy kultury rozumianej także jako sam przekład” (s. 8). Można więc mówić tu o „translacyjnej” naturze kultury.

Kategoria „pomiędzy” okazuje się nieodzownym instrumentem analitycznym do badań nad twórczością i biografią pisarzy naznaczonych przez różnorakie granice: „Ich samookreślenie jest możliwe (tylko) w fazie przejścia, dlatego poszukują oni sfery *Dazwischen*, która staje się ich naturalnym polem działania” (s. 9). Cytowany przez autora niemiecki badacz Rüdiger Görner sformułował na tej podstawie tzw. poetykę tranzytowości. Jej składnikiem jest postać *Grenzgängera*, który funkcjonuje jako figuratywne uosobienie granic, jako „synonim człowieka noszącego w sobie linie podziałów i ucieleśniającego sytuację pogranicza” (s. 9). Innym niemieckim autorem znaczącym dla omawianej książki jest Andreas Sombroek, twórca formuły „*Poetik des Dazwischen*”, odnoszącej się do zagadnień intermedialności i intertekstualności. Nie sposób tu oczywiście wymienić wszystkie doniosłe źródła inspiracji badawczych przywołane we *Wprowadzeniu*.

W przeciwieństwie do publikacji anglo- i niemieckojęzycznych, w polskich badaniach pojęcie „pomiędzy” pojawiało się w niewielu pracach, a tam, gdzie zostało podjęte, dalekie jest – wedle Chojnowskiego – od wyczerpania. Tym bardziej warto więc, moim zdaniem, zauważyć, że liminalność, a więc tzw. sytuację „na progu”, scharakteryzował wszechstronnie w kilku publikacjach Piotr Kowalski. Granica, *limes*, wyznacza np. kres możliwości poznawczych. W kulturach pierwotnych wszelkie poznanie związane było z przekraczaniem granic ludzkiego świata oraz z praktyką tymczasowego odseparowania od grupy, bowiem:

Każde poznanie okupione było podróżą w zaświaty. Wszelkie dobra cywilizacyjne, rośliny służące człowiekowi, zwierzęta, ogień, techniki upraw itd. są tajemnicami ujawnionymi bądź wykradzionymi bogom. [...] Także i zdobywanie jednostkowej wiedzy okupione było symboliczną śmiercią, tzn. wydaleniem poza terytorium wspólnoty [...]. Zdobywanie wiedzy zakłada więc podróż, daje też nadzieję na osiągnięcie nowej postaci istnienia. Jej osiągnięcie wymaga zawsze czasowego znalezienia się poza granicą (Kowalski 1994: 144).

Dla przyjętej przez Kowalskiego perspektywy antropologicznej znamienne jest rozumienie granicy jako sfery mediacyjnej. Także pogranicza funkcjonują

w antropologii kulturowej jako tereny tego rodzaju. Są to miejsca leżące pomiędzy różnorodnymi obszarami, łączące ich właściwości, lecz nienależące do żadnego z nich. Sfery mediacyjne oznaczają miejsca spotkania, kontaktu i dwukierunkowych przepływów. „Mediacja wymaga działań pośredniczących i środków niwelujących napięcie, jakie się wiąże z przemieszczeniem do fragmentu przestrzeni o zupełnie innych właściwościach”, wyjaśnia Kowalski (Kowalski 2007: 307)³. Konieczne jest do tego określenie miejsca i czasu dogodnego dla mediacji. Potrzebni są też pośrednicy, dysponujący doświadczeniem lub mający specjalne właściwości (np. dziecko, starzec, kapłan, kat) (Kowalski 2007: 308). „Naznaczeni mediacyjnością” mogą być zatem ludzie, o ile nie przynależą w pełni do żadnego z obszarów oddzielonych granicą. Mogą oni wносить istotne wartości do obydwu kultur i wydatnie wzbogacać kulturę pogranicznego regionu. Takimi postaciami mogą być artyści, czego doskonałym przykładem jest Piotr Lachmann.

Trochę szkoda, że Chojnowski nie skorzystał tu ze świetnych prac Kowalskiego. Wskazuje natomiast polskie badaczki, w których badaniach istotną rolę gra kategoria „pomiędzy”. Należą do nich wspomniana już Ilona Copik jako autorka książki *Pomiędzy Gliwicami a Gleiwitz. Przestrzeń kulturowa miasta w piśarstwie Horsta Bienka*, Maria Dąbrowska-Partyka (Dąbrowska-Partyka 2004), Beata Tarnowska (Tarnowska 2004), Elżbieta Wójcik-Leese (Wójcik-Leese 2009/2010), Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz (Zduniak-Wiktorowicz 2013). Z pewnością bardziej niż opisywana przez autora kategoria „pomiędzy” rozpowszechniona była w polskich badaniach ostatniego ćwierćwiecza kategoria pogranicza (o czym pisałam przy innej okazji – Ćwiklak 2013: 19–46), z którą owo „pomiędzy” ma zresztą wiele cech wspólnych. Pozwala ona bowiem wydobyć mediacyjny, „przejściowy” charakter kultur, wyznań, języków oraz złożoność jednostek działających na obszarze przygranicznym.

Także dzieła literackie, jak słusznie zauważa Chojnowski, „stają się świadectwem ludzkiego dążenia do przekraczania granic” (s. 15). Zawarte w książce analizy koncentrują się na symbolach, metaforach i figurach przejścia podmiotu funkcjonującego na granicy. Do tak scharakteryzowanej kategorii „pomiędzy”, ujmowanej z perspektywy synchronicznej, autor dodaje aspekt czasoprzestrzenny. Jest on nieodzowny do uchwycenia podmiotu w sytuacjach przejścia lub przemiany, zmiany jego tożsamości, które dokonują się w relacji do miejsca i w określonych momentach w czasie. Połączenie czynników czasu i przestrzeni pozwala na włączenie w pole widzenia kategorii pamięci. Kategoria „pomiędzy” wpływa też

³ Autor opisuje tu m.in. *Przejście między światami, Łagodzenie barier ontologicznych, Ryzyko znajdowania się „pomiędzy”*.

w znaczący sposób na gatunkowość literatury i analizowanych tekstów, a także na sam język na poziomie jego funkcji, zastosowań, korelacji, środków stylistycznych, co przejawia się zwłaszcza w synkretyzmie gatunkowym.

Dwudziestowiecznym badaniom nad problematyką liminalności patronują Arnold van Gennep i Victor W. Turner. W omawianej książce często przywołanym punktem odniesienia jest klasyczny tekst Gennepa pt. *Rites de Passage* (Paryż 1909), w którym scharakteryzował on obrzędy przejścia. Dzielą się one na trzy fazy, środkowym stadium jest faza liminalna. Jest ona, zdaniem antropologa, najdonioślejszym etapem transformacji podmiotu. Chojnowski pisze o niej najpierw w macierzystym kontekście antropologicznym, następnie uwzględnia perspektywę socjologiczną, by w punkcie dojścia odnieść się do konstruowania na podstawie omawianych pojęć własnej siatki kategorii analitycznych. Kategoriom „pomiędzy” oraz „liminalności” przypadła w niej nadrzędna pozycja. Ich przydatność wynika między innymi z tego, że można za ich pomocą uchwycić zmienną i wieloznaczną dynamikę przemian niemiecko-polskiego pisarza. Liminalność, na podstawie też Turnera, jawi się jako zjawisko ambiwalentne: dzięki swym właściwościom jest „rozsadnikiem kulturowej kreatywności” (s. 19), a jednocześnie jest „najbardziej kreatywna i destruktywna” (s. 20). Badacz porusza także kwestię psychologicznych aspektów liminalności, m.in. tak interesujące zagadnienia, jak jej związek z transgresją oraz dysocjacją (s. 22).

Wielorakie aktywności twórcze Petera Lachmanna mają wspólny mianownik w doświadczeniu biograficznym, toteż rozdział pierwszy książki został poświęcony rekonstrukcji życiorysu i ewolucji zainteresowań twórczych jej bohatera. Na uznanie zasługuje rozległość i dokładność pozyskanych informacji biograficznych. Do ich źródeł należą: wywiady przeprowadzone z pisarzem (Marii Aniśkiewicz-Baumgartner, Teresy Torąńskiej), jego eseje, archiwalia, rozmowy z twórcą. Zebrane w ten sposób dane badacz potwierdzał w osobistych kontaktach i korespondencji. Zamiar detalicznego przedstawienia biografii artysty wydaje się trafny w związku z faktem, że zajmuje ona centralne miejsce w jego twórczości. W takim przypadku powstaje niekiedy pokusa nieustannej weryfikacji autentyczności danych biograficznych zawartych w utworach, oddzielania ziarna faktów od plew zmyślenia. Na szczęście Chojnowski jej nie ulega, rozszerza natomiast perspektywę badawczą, wskazując (z uwzględnieniem metodologii Antoniny Kłoskowskiej (Kłoskowska 2005: 161)) na genezę biwalencji kulturowej pisarza, jego bilingwizmu i proponując koncept biografii językowej. Warto także zauważyć, że korzystanie w pracy badawczej z prywatnych dokumentów biograficznych to przyczynek do rozwoju tzw. nowej biografistyki, która umożliwi ich włączanie w historycznoliteracki dyskurs dzięki odpowiedniemu odczytaniu.

Językowa biografia niemiecko-polskiego twórcy została przedstawiona w nawiązaniu do przyspieszonej i przymusowej nauki języka polskiego w powojennej szkole, ale też prywatnego czy wręcz nielegalnego pogłębiania znajomości literackiej niemieczyny w gronie tzw. autochtonów. Niezwykle ważną rolę odegrały w tej edukacji prywatne księgozbiory nielicznych pozostałych na miejscu gliwickich Niemców. Klasyczna, ale też popularna literatura niemiecka pełniła rolę „wiedzy tajemnej” i „autentycznego środowiska językowego” (s. 38) dla Niemca „połowicznie wypędzonego”, jak sam siebie określa Lachmann (Lachmann 1999: 38).

Drugi rozdział, zatytułowany *Płaszczyzny „pomiędzy” w liryce Lachmanna*, traktuje o obfitej twórczości poetyckiej, która – jak wylicza autor monografii – obejmuje dwa tomy poetyckie (*Niewolnicy wolności*, 1983, *Mniejsze zło*, 1991), blisko 200 opublikowanych wierszy, poematów i próz poetyckich. Na uwagę zasługuje fakt, że spośród nich tylko kilkanaście zostało napisanych w języku niemieckim, a kilka opublikowano w dwóch wersjach językowych, w autorskich przekładach. Duża część dorobku poetyckiego nie została wydana. Należy podkreślić, że niektóre z liryków Lachmanna ukazują się po raz pierwszy w aneksie do omawianej książki. Twórca zrezygnował z wydawania nowych tomików, lecz jego wiersze od 1991 roku publikowane są w polskich i niemieckich antologiach liryki, a ponadto zyskały drugie – teatralne – życie, sukcesywnie włączane do scenariuszy spektakli Videoteatru Poza.

Badacz skupia się tu na eksplikacji momentów przejścia i doświadczeniach liminalnych podmiotu. Analizy wybranych motywów wierszy Lachmanna, takich jak ciało, śmierć i pamięć, Chojnowski kontrapunktuje przywołaniami tych samych problemów poruszanych w książce wspomnieniowej pt. *Wywołane z pamięci*. Umiejętnie interpretuje zarówno lirykę, jak i prozę polsko-niemieckiego poety, uruchamiając szereg rozmaitych kontekstów (biograficzny, historyczny, filozoficzny, kulturowy, estetyczny, a w mniejszym stopniu poetologiczny). Bliżej przedstawia te liryki, które zawierają poszukiwane przez niego symptomy liminalności. Do takich należą między innymi *Pierwsze słowa*, *Biografia*, *Czas gliwicki*, *W tym narzuconym języku*, *Dwie głowice*, *Metamorfoza*. Niezwykle trafna jest następująca uwaga: „Lachmann traktuje poezję jako ratunek przed utratą świadomości, jako wierność wobec własnej jednostkowej pamięci” (s. 71).

Najważniejszym materiałem tematycznym wielonurtowej twórczości Lachmanna pozostaje jego życie. Doświadczenia biograficzne stały się główną płaszczyzną odniesienia w poezji, prozie i teatrze gliwickiego artysty, i ten aspekt Chojnowski wszechstronnie naświetla. Warto byłoby wyraźniej wskazać na to, że Lachmann to także twórca bardzo dobrze obeznany z nurtami współczesnej

naukowej humanistyki, erudyta, którego rozważania zwłaszcza na temat pamięci, mnemotechniki i „pamięciologii”, świadczą o tym, że doskonale zna najważniejsze aktualne teorie.

W rozdziale trzecim autor skoncentrował się na zjawiskach sepulkralności oraz unieważniania granic w twórczości Lachmanna. Zwrócił uwagę na często występujące w niej sceny kontaktu z istotami nie z tego świata: zjawami i duchami zmarłych. To rzeczywiście jeden z charakterystycznych rysów tekstów poetyckich i prozatorskich gliwiczana. Od pierwszych opublikowanych utworów zdradzał on szczególną predylekcję do tematyki związanej ze śmiercią. We wczesnych wierszach pojawiają się nawiązania do pamięci anonimowych ofiar wojny, cmentarzy, masowych grobów oraz KZ Auschwitz. Bohaterami późniejszych liryków staną się osoby, które za życia były ważne dla podmiotu i wywarły na niego istotny wpływ (m.in. Tadeusz Różewicz, Helmut Kajzar, Jarosław Iwaszkiewicz, Rafał Wojaczek, Erna Rosenstein, Władysław Szpilman).

Tematyka sepulkralna obecna jest też w wielu miejscach tomu esejów *Wywołane z pamięci*. Pisarz nie kontentuje się jedynie literackim upamiętnieniem zmarłych, podejmuje bowiem próbę przywołania bliskich z zaświatów. Jak stwierdza badacz: „Dzięki wizerunkom utrwalonym za pomocą taśmy filmowej, kasyety video lub nagrania cyfrowego podmiot «wskrzesza» umarłych, sprawia, że wciąż są obecni” (s. 111). Dokonuje się to dzięki przywołaniu do teraźniejszości czasu, w którym zmarli cieszyli się jeszcze życiem. Podmiot wchodzi w rolę reżysera, który pragnie odnieść zwycięstwo nad śmiercią.

Chojnowski trafnie rekonstruuje Lachmannowski projekt sepulkralnego humanizmu, nakreślony w *Wywołanym z pamięci*. Także omawiane liryki dostarczają przykładów podejmowanych przez artystę prób zmierzenia się ze śmiercią bliskich. Podtrzymywanie żałoby i swoistej komunikacji ze światem umarłych jest – jak słusznie zauważa badacz – tym, co łączy Lachmanna z jego mistrzem, Tadeuszem Różewiczem. Sądzę, że jest też w zamierzeniu artysty refleksem polskiej kultury nacechowanej kultem zmarłych⁴. Także inne charakterystyczne dla tej twórczości motywy – fotografii, filmu i maski – łączą się z tematyką funeralną. „Obraz staje się tu formą kontynuacji życia, [...] sobowtórem umarłego

⁴ Podobnie uważa Roch Sulima: „Obrazy śmierci muszą się natrętnie pojawiać w tym wizerunku duchowości powojennej Europy. [...] Kto pisze o pamięci, musi szczególnie dostrzegać ów, zawsze przed-śmiertny, każdy moment ludzkiego życia. Śmierć jest w tych esejach znakiem życia. Lachmann potwierdza starą prawdę antropologiczną, że rytuały śmierci fundują filozofię życia” (Roch Sulima 2000: 128). Z kolei Mircea Eliade pisał o charakterystycznych dla kultury narodów słowiańskich mistycznych zaślubinach ze śmiercią, tworzących mit ofiary i uwznioślających śmierć.

człowieka, który prowadzi nową egzystencję – na swój sposób «uczestniczy» w świecie żyjących» (s. 113).

Problematyka obrazu prowadzi do kolejnego istotnego zagadnienia twórczości Lachmanna, jakim jest powinowactwo sztuk – obrazu i słowa. Ten klasyczny problem teorii literatury, dobrze rozpoznany przez artystę (o czym świadczą m.in. obszernie passusy *Wywołanego z pamięci*), posłużył mu jako inspiracja do wykreowania spektakli wideoteatralnych, w których przywołuje czy też „ożywia” zmarłych przyjaciół, bliskich sobie artystów, pozwala im za pomocą nagranych filmów przemawiać, niejako żyć na scenie życiem pośmiertnym. Przykładem może tu być spektakl pt. *Różewicz z odzysku*, w którym wrocławski poeta wypowiada się m.in. na temat życia pozagrobowego. W ten sposób Lachmann – wedle słów Chojnowskiego – „wiedziony sepulkralnym humanizmem «wskrzesza» elektronicznie duchy umarłych i podtrzymuje ich pośmiertne życie w obrębie kultury” (s. 116). Zdaniem Chojnowskiego, „obraz pełni funkcję liminalną, ponieważ jest miejscem przejścia umarłych do rzeczywistości żyjących” (s. 114).

Rozdział czwarty poświęcony został prozie autobiograficznej Lachmanna traktowanej jako zapis procesu przejścia – od publikowanych w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1962–1964 *Listów monachijskich* po eseje autobiograficzne drukowane pierwotnie w krakowskim „NaGłosie”, w olsztyńskiej „Borussii”, a w końcu zebrane w tomie *Wywołane z pamięci* (Lachmann 1999). Dalsze teksty autobiograficzne ukazywały się w „Dialogu” oraz w tomach zbiorowych *Między obcością i bliskością. Polacy – Niemcy* (Traba, red., 2006) i *Moje Niemcy – moi Niemcy* (Orłowski, red., 2009).

W obszernym tomie *Wywołane z pamięci* do najważniejszych należą kwestie językowe. Chojnowski podkreśla w swych rozważaniach lingwistyczne wyróżniki tej prozy, a zwłaszcza hybrydyczność stylu. Badacz przedstawia tu szczegółowy opis przemian dokonujących się w tożsamości dwujęzycznego autora. Ukazuje proces metamorfozy podmiotu z „niemieckości” w „polskość”, zachodzący w obszarach „negocjowania różnic”. Twierdzi, że tom esejów autobiograficznych Lachmanna przedstawia przemianę bohatera w polskiego Niemca czy też Polako-Niemca (to określenie chyba mniej fortunne od poprzedniego) w znaczeniu egzystencjalnym i świadomościowym, co wynikać ma z nagle przerwane go procesu przejścia, rozumianego za Turnerem jako rozciągnięta w czasie przemiana, czego skutkiem jest zatrzymanie się i pozostanie w fazie liminalnej (s. 139). Warto tu dodać, że przypadek Lachmanna jest – rzecz można – naocznym dowodem na słuszność teorii etnolingwistycznych mówiących, że język nie jest jedynie biernym narzędziem, jakim posługuje się człowiek, przeciwnie – jest czynnikiem, który kreuje sposób postrzegania rzeczywistości, a także tożsamość (por. hipoteza Sapira-Whorfa).

Na uwagę zasługuje przedstawienie przez badacza związków autobiografii Lachmanna z obrazem jego rodzinnych Gliwic. Zostały one w książce przekonująco wyjaśnione i udokumentowane. Do zagadnień, które wysuwają się na pierwszy plan, należy swoista więź miasta i bohatera, których dotknął analogiczny los: dwuimiennosc, przepoczwarzanie się w coś/kogoś innego. Niemieckie Gleiwitz zmienia się w polskie Gliwice, Peter zamienia się w Piotra. Nawiązując do rozpoznań artysty, autor monografii analizuje pojęcia miasto-palimpsest (pod „nowymi” Gliwicami tkwi „stare” Gleiwitz) oraz osoba-palimpsest (Piotr – Peter). Dostrzega też paralele między palimpsestowym charakterem przestrzeni miejskiej oraz hybrydycznością mowy, które wynikać mają z ich „dwujęzycznej wieloznaczności” (s. 199–200).

Ponadto za mocną stronę książki Przemysława Chojnowskiego należy uznać wieloaspektowe, bogato uargumentowane, odczytanie relacji łączących Lachmanna i Różewicza. Jednym z kontekstów jest tu przywołanie rozmów artystów o poezji i filozofii, która interesowała ich obydwu (Różewicz był w Krakowie studentem Romana Ingardena, natomiast Lachmann pisał prace badawcze na temat filozofii Edmunda Husserla i jego ucznia Ingardena). W stosunku Lachmanna do starszego poety najlepiej przejawia się tak istotny w jego twórczości „imperatyw pamięci”, o którym wnikliwie pisze Chojnowski. Tym samym opracowanie Chojnowskiego staje się jeszcze jednym ważnym głosem na temat związków Różewicza i literatury niemieckiej, obok kilku istniejących na temat (Ubertowska 2002; Urbańska 2016; Lawaty, Zybura, red., 2003).

W rozdziale piątym i ostatnim omówiony został tylko jeden, za to niezwykle ważny utwór Lachmanna, zatytułowany *Hamlet gliwicki*. Pisarz konfrontuje się w nim z traumą wojennego dzieciństwa, w czasie którego stracił ojca, był świadkiem morderstw i gwałtów rosyjskich żołnierzy na mieszkankach Gliwic, oraz okresu powojennego, podczas którego chłopiec doświadczył wyrzucenia z rodzinnego domu, następnie został powtórnie ochrzczony („nowo narodzony”), tym, razem w kościele katolickim, a wreszcie przeszedł „odniemczanie” dokonywane głównie za pomocą szkoły. Z czasem też coraz wyraźniej uświadamia sobie ciężar niemieckiej winy, której symbolem jest nieodległy Oświęcim. Zdaniem badacza, sztuka ta jest „klasycznym zdarzeniem liminalnym” (s. 27), bowiem jej akcja rozgrywa się na granicy świata żywych i umarłych, a osobami dramatu są matka i syn – żywi i martwi. Protagonista Peter (Piotr) jest jednocześnie stary i młody, żyje pomiędzy przeszłością i teraźniejszością. Zmarła matka zarzuca synowi, że historia stała się jego histerią, on zaś nie potrafi uwolnić się od ciężaru wspomnień. Język dramatu, łączący polszczyznę i niemieczyznę, wykazuje cechy hybrydyczności i dialogizacji. Jak zauważa Chojnowski, „Kluczowym

problemem sztuki jest nieznośna pamięć Niemców-ofiar i Niemców-katów” (s. 28). Pomocna do jej interpretacji mogłaby się okazać nieobecna tu kategoria sytuacji granicznej sformułowana przez Karla Jaspersa. Popada w nią człowiek doświadczający skrajnie trudnych przeżyć (doświadczenia walki, winy, cierpienia, choroby) (Jaspers 1973: 204; Rudziński 1978: 106). Do sytuacji granicznych należą też „momenty przejścia”, takie jak narodziny i śmierć.

Zastanawiać może fakt, że w książce na temat twórczości tak silnie powiązanej z biografią, pominięta została problematyka autobiografizmu. Jej uwzględnienie mogłoby pozwolić na dostrzeżenie tego, że pisarz obraz swojego życia tyleż rekonstruuje, co kreuje. Jest to jednak dobrym prawem autora, by dokonać wyboru ram problemowych pracy badawczej. Dla Chojnowskiego to nie kwestie autobiografizmu czy pogranicza stały się kluczem do odczytania twórczości Lachmana, lecz tytułowe kategorie liminalności i bycia „pomiędzy”, w sposób konsekwentny i spójny organizujące jego dociekania. Przyjęte na początku książki narzędzia badawcze pozwoliły na przeprowadzenie pogłębionych analiz utworów Piotra (Petera) Lachmanna, mocno zakorzenionych w wyjątkowej biografii pisarza. W efekcie powstała niezwykle interesująca i przekonująca książka, trzeba jednak przyznać, że jej fascynujący bohater w pewnym stopniu ułatwił autorowi zadanie.

Bibliografia

Źródła

- Chojnowski Przemysław (2020), *Liminalność i bycie „pomiędzy” w twórczości Petera (Piotra) Lachmanna. Studium literacko-kulturowe*, Kraków.
- Chojnowski Przemysław (2006), *Zur Identität eines zweisprachigen Autors*, w: *Kulturelle Identitäten im Wandel – Grenzgängertum als literarisches Phänomen*, red. Mirosława Czarnecka, Christa Ebert, Berlin: 171–181.
- Chojnowski Przemysław (2012), *Das Phänomen der literarischen Zweisprachigkeit. Zu Peter Lachmanns bilingualer Schreibpraxis*, w: *Kulturelle Grenzgänger. Festschrift für Christa Ebert zum 65. Geburtstag*, red. Agnieszka Brockmann, Jekatherina Lebedewa, Maria Smyshliaeva, Rafał Żytyniec, Berlin: 215–224.
- Chojnowski Przemysław (2015a), *Kanon polskiej liryki według Petera i Renate Lachmannów*, „Rocznik Komparatystyczny”, nr 6: 433–456.
- Chojnowski Przemysław (2015b), *Życie w „pomiędzy”. Rys biograficzno-artystyczny Piotra (Petera) Lachmanna*, „Prace Literaturoznawcze”, nr 3: 129–155.

Opracowania

- Copik Ilona (2013), *Pomiędzy Gliwicami a Gleiwitz. Przestrzeń kulturowa miasta w piśarstwie Horsta Bienka*, Katowice.

- Ćwiklak Kornelia (2013), *Bliscy nieznajomi. Górnośląskie pogranicze w polskiej i niemieckiej prozie współczesnej*, Kraków.
- Dąbrowska-Partyka Maria (2004), *Literatura pogranicza. Pogranicza literatury*, Kraków.
- Dąbrowski Stanisław (2001), „Mniejsze zło” według Piotra Lachmanna: krytycznoliteracki konspekt problemowy, „Przegląd Humanistyczny” nr 45: 77–84.
- Dedecius Karl (1974), *Notatnik tłumacza*, przeł. Jan Prokop, Kraków.
- Jaspers Karl (1973), *Philosophie*, Band II, München.
- Kaliszewski Wojciech (1985), „Niewolnicy wolności”, „Twórczość”, nr 11: 106–107.
- Karwat Krzysztof (2006), *W jednej skórze Piotr i Peter*, „Gazeta Wyborcza” (Katowice) 13 grudnia 2006.
- Kłoskowska Antonina (2005), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.
- Korzeniowska Grażyna (2012), *Videoteatr Poza, czyli siła kreacji*, „Yorick. Przegląd Teatralny i Literacki”, nr 34.
- Kowalski Piotr (1994), *Granica. Próba uporządkowania kategorii antropologicznych*, w: *Pogranicze jako problem kultury*, red. Teresa Smolińska, Opole: 140–156.
- Kowalski Piotr (2007), *Mediacja*, w: tenże, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa: 307–312.
- Lachmann Piotr (1999), *Wywołane z pamięci*, Olsztyn.
- Lawaty Andreas, Zybura Marek (red.) (2003), „Nasz nauczyciel Tadeusz”. *Tadeusz Różewicz i Niemcy*, przeł. Jacek Dąbrowski, Kraków.
- Michałowski Piotr (1993), *Traktat moralny o niepoprawności języka*, „Nowe Książki”, nr 1: 41–42.
- Orłowski Hubert (red.) (2009), *Moje Niemcy – moi Niemcy*, Poznań.
- Rudziński Roman (1978), *Jaspers*, Warszawa.
- Sulima Roch (2000), *Pamięć pogranicza*, „Twórczość”, nr 6.
- Tarnowska Beata (2004), *Między światami: problematyka bilingwizmu w literaturze: dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn.
- Traba Robert (red.) (2006), *Między obcością i bliskością. Polacy – Niemcy*, Warszawa.
- Ubertowska Aleksandra (2002), *Tadeusz Różewicz a literatura niemiecka, Strategie intertekstualności*, Kraków.
- Urbańska Paulina (2016), *Niemieckie rozmowy Tadeusza Różewicza*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 22: 35–39.
- Wójcik-Leese Elżbieta (2009/2010), *W przekładzie, czyli pomiędzy językami*, „Przekładaniec”, nr 22–23: 355–363.
- Zduniak-Wiktorowicz Małgorzata (2013), *Proza między Polską a Szwecją. O tożsamości w doświadczeniu*, w: *Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po 1981 roku*, red. Ewa Teodorowicz-Hellman, Janina Gesche, Sztokholm.